

„ARENA MOTO SHOW” JUŻ PO RAZ PIĄTY W PARKU HANDLOWYM ARENA W GLIWICACH

Arena dla fanów motoryzacji

Już po raz piąty Park Handlowy Arena w Gliwicach organizuje wielkie, motoryzacyjne wydarzenie „Arena Moto Show”. W tym roku impreza odbędzie się 1 września, jak zwykle, na terenie parkingu.

Aż 9 sekcji tematycznych, parada motocykli, pokazy palenia gumi, samochody przyszłości, pokazy sportowych legend: Lamborgini, Ferrari, to tylko kilka z wielu motoryzacyjnych atrakcji, jakie dla gości przygotował Park Handlowy Arena. Na najmłodszych czeka dmuchany tor samochodowy i przejażdżka Monster Truckiem.

Całej imprezie towarzyszyć będzie studio plenerowe Antyradia, które na żywo zrelacjonuje jej przebieg. Zapraszamy do studia goście, zarówno uczestnicy pokazów jak i klienci CH Arena, będą dzie-

lić się wrażeniami z imprezy na radiowych falach. Całość poprowadzi znana wszystkim z anteny Antyradia - Joanna Zientarska.

W poprzednich latach „Arena Motor Show” cieszyło się ogromnym zainteresowaniem

zarówno fanów motoryzacji jak i „zwykłych ziemian” – mówi **Patrycja Duczmal-Lorek** – Marketing Manager CH Arena.

Z edycji na edycję niesamowicie rośnie frekwencja, dlatego zdecydowaliśmy się po raz kolejny, można powiedzieć jubileuszowy bo 5-ty, powtórzyć to motoryzacyjne wydarzenie. Zapraszamy amatorów samochodów, motocykli, zapraszamy wszystkich, którzy lubią przygodę, wyzwania i wspólną zabawę. (ts)



Śmierć w Sośnicy

W sobotę, w godzinach porannych doszło do śmiertelnego wypadku przy ulicy Sikorskiego w Gliwicach.

Kierowca volkswagena polo, jadący z Zabrze na stronę Gliwic, stracił panowanie nad pojazdem, dachował i uderzył w pobliski budynek oraz stojące przed nim auto.

Przyczyną wypadku była prawdopodobnie brawura kierowcy oraz nadmierna prędkość.

21-letni kierowca jechał po swoje koleżanki, które czekały na niego na pobliskim przystanku autobusowym. Zmarł przed przyjazdem karetki.

Nie zobaczył meczu...

Cztery tysiące grzywny i pięć lat zakazu stadionowego - to kara dla kibica za usiłowanie wniesienia petard i racy na teren Stadionu Miejskiego przy ul. Okrzei.

Przed piątkowym spotkaniem pomiędzy Piastem Gliwice a Górnikiem Zabrze, policjanci zatrzymali 21-letniego mieszkańca Gliwic.

Kibic po przejściu przez bramki biletowe został skontrolowany przez pracownika ochrony. W trakcie kontroli okazało

się, że wniósł na teren stadionu dwie petardy błyskowe i racy. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany przez policjantów, noc spędził w policyjnym areszcie, usłyszał także zarzut popełnienia przestępstwa w myśl ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. 21-latek poddał się dobrowolnie karze grzywny w wysokości 4 tys. zł oraz pięcioletniemu zakazowi wstępu na mecze piłkarskie. Za próbę wniesienia wyrobów pirotechnicznych na imprezę masową grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

Tragedia na torach

W sobotę, tuż po godzinie 21.00 na trasie kolejowej między dzielnicą Łabędy a Pyskowicami doszło do śmiertelnego potrącenia. Wypadek na kilka godzin zakłócił ruch pociągów. Ofiarą wypadku jest trzydziestoletni gliwiczanie. Mężczyzna

poniósł śmierć na miejscu. Według wstępnych informacji, przechodził przez tory na niestrzeżonym przejeździe kolejowym. Policjanci badają okoliczności zdarzenia - póki co, nie można wykluczyć samobójstwa.

Starszy sierżant Kamil Stochel otrzymał podziękowania od harcerzy

POLICJANCI ROZWIĘZALI SPRAWĘ ZUCHWAŁEJ KRADZIEŻY



Komendant Hufca Zabrze Marcin Grzybowski i jego zastępca Janusz Ryszka z odzyskanym krzyżem

KRZYŻ WRÓCIŁ DO WŁAŚCICIELI

Ze ściany Domu Harcerza w Zabrzu zniknął w połowie czerwca. W ubiegłym tygodniu wrócił do właścicieli. Zabrzeńscy policjanci odzyskali skradziony harcerzom symboliczny krzyż. Złodziejem okazał się notowany już wcześniej 19-latek.

– To dla nas bardzo szczęśliwa chwila. Krzyż jest dla wszystkich harcerzy niezwykle ważnym symbolem. Jego strata bardzo nas przygnębiła – mówi **Marcin Grzybowski**, komendant Hufca Zabrze. Zabrzeńscy harcerze otrzymali swój krzyż w ubiegłym roku. Ufundował go zabrzeński samorząd.

Symbol zawisł na ścianie wyremontowanego Domu Harcerza. Zniknął stąd w nocy z 9 na 10 czerwca. – Odzyskanie krzyża było dla nas sprawą priorytetową. Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby zwrócić harcerzom to, co do nich należy – podkreśla podinspektor **Dariusz Wesolowski**, komendant

miejski policji w Zabrzu. W rozwikłanie sprawy szczególnie zaangażowali się funkcjonariusze z III Komisariatu, a zwłaszcza miejscowy dzielnicowy, starszy sierżant Kamil Stochel. – Odnaleźliśmy skradziony krzyż w jednym z ogródków działkowych przy ulicy Końcowej – tłumaczy st. sierż. **Kamil Stochel**,

który podczas ubiegłotygodniowej uroczystości odebrał podziękowania od harcerzy.

Sprawcą kradzieży okazał się notowany już wcześniej 19-latek. Sporych rozmiarów krzyż wyrwał ze ściany, gdy wracał pijany z imprezy. Potem najwyraźniej nie miał pomysłu, co zrobić z łupem. Ukrył

go więc w ogródku. Teraz grozi mu nawet pięć lat więzienia. Odzyskany krzyż przekazali w ubiegłym tygodniu harcerzom szef zabrzeńskiej policji i prezydent miasta **Małgorzata Mańka-Szulik**.

– Zabrzeńscy policjanci po raz kolejny pokazali, że niegodne czyny nie pozostają bezkarne. Ogrom-

nie się cieszę, że nasi harcerze odzyskali swój krzyż. To symbol wartości, których brakuje współczesnemu światu – podsumowuje prezydent **Małgorzata Mańka-Szulik**.

Nienaruszony krzyż już wkrótce ponownie pojawi się na ścianie siedziby zabrzeńskiego hufca ZHP. (hm)